Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

# GŁOS POMORZA I ZIEMI WARSZAWSKIEJ

(DAWNIEJ „GŁOS WĄBRZESKI")

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 30 || **Wąbrzeźno**, sobota dnia 13 marca 1937 r. || Rok 19

# Sejm uchwalił zmianę granic Pomorza

WARSZAWA, dnia 11. 3. Po przerwie obiadowej, Sejm przystąpił do *debaty nad projektem ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, POMORSKIEGO, warszawskiego i łódzkiego.*

Pos. Michałowski, w imieniu ludności pomorskiej i poselskiej grupy Pomorzan wyraża serdeczne podziękowanie rządowi za wniesienie tego projektu, który zaciera ostateczne ślady niewoli. — Mówca uzasadnia zgłoszony przez siebie wniosek o pozostawienie przy woj. pomorskim gminy miejskiej i wiejskiej Lidzbark z tym, że ciążą one gospodarczo ku Toruniowi.

Pos. Marchlewski jest przeciwny rezolucji posła Tomaszkiewicza, jako niekorzystnej dla powiatów nieszawskiego i włocławskiego. Niejednolitość w przynależności gospodarczej i administracyjnej jest według mówcy szkodliwa i dlatego proponuje, żeby p. Tomaszkiewicz wycofał rezolucję, albo żeby izba jego rezolucję odrzuciła.

## RZĄD A WNIOSKI MNIEJSZOŚCI

Wiceminister Spraw Wewn. p. **Korsak** w krótkim przemówieniu określa stosunek rządu do wniosków mniejszości. M. in. wniosek posła p. Chełmickiego — oświadcza p. wiceminister — zmierza w konsekwencji do odroczenia umożliwienia wprowadzenia w istotną współpracę tych włączonych części z odnośnymi związkami wojewódzkimi komunalnymi. Celowość całej reformy w takim wypadku musielibyśmy poddać w wielką wątpliwość. Bowiem w przeciągu lat 3 trwałby taki stan rzeczy, który uniemożliwiłby powiatom, przyłączonym do woj. pomorskiego i woj. poznańskiego uczestniczenie w ich pełnym życiu.

Proszę nie wyciągać wniosku — mówi wiceminister — który byłby złośliwy, że uprawnienie wynikające z ustawy ma być w pełni zrealizowane, to znaczy, że przyłączone samorządy znajdą się w tym położeniu, że będą musiały w pełni wykorzystać prawo do ustanowienia dodatku do podatku dochodowego, w pełni — to znaczy w najwyższej dopuszczalnej skali od 3 — 5 proc. zależnie od rodzaju przedmiotów. Ale trzeba się z tym liczyć, że w pewnych powiatach zabiegi oszczędnościowe, o których słusznie p. poseł Chełmicki tu mówił, mogą jednak nie doprowadzić przy największym ich nasileniu do takiego rezultatu, aby pełne pokrycie udziału mogło nastąpić. Przyłączenie zaś tych nowych terenów nie może przecież rodzić do deficytów w gospodarce już istniejących związków wojewódzkich w naszych zachodnich województwach. Trzeba się przecież z tym liczyć, że przy przesunięciach pomiędzy województwem poznańskim i woj. pomorskim, poznański związek samorządowy traci uprawnienia do poboru 590,000 zł, po potrąceniu zaś wydatków, jakie w związku z obsługą potrzeb tego terenu, a więc pow. nadnoteckich i Bydgoszczy posiada tj. po odliczeniu 300,000 zł, traci na czysto około 290,000 zł. Tę stratę trzeba zrekompensować przez udział powiatów, które dołączono do woj. poznańskiego od woj. łódzkiego. Ale mało tego, że trzeba stratę zrekompensować, nadto trzeba uczestniczyć w całokształcie prac tych związków wojewódzkich. — To samo naturalnie ma pełne zastosowanie w odniesieniu do Pomorza, do którego należy przyłączyć powiaty: włocławski, nieszawski, itd. nie w tym w pierwszym rzędzie celu, aby one osiągnęły z Pomorza jakie korzyści dla siebie, ale głównie w tym celu, ażeby odnosząc z tego tytułu korzyści również to Pomorze wzmocniły.

O ile chodzi o drugą poprawkę mniejszości, zgłoszoną przez p. Michałowskiego, to z przykrością muszę się przeciwstawić jego wywodom, bowiem p. Michałowski zapoznaje jednakowoż lokalne warunki, które muszą być też pod uwagę wzięte. Jeżeli bowiem włączymy miasto Lidzbark jak sobie tego życzy p. poseł, a co więcej gminę wiejską tejże samej nazwy, to wówczas osłabimy pow. działdowski do tego stopnia, że przekreślimy możność samodzielnego jego istnienia i wówczas powstanie bardzo trudny i przykry problem złączenia pod względem administracyjnym tego powiatu z najbliższ. powiatami woj. warszawskiego, czyli wówczas otwierałby się dopiero niezwykle skomplikowany problem zunifikowania w obrębie jednego powiatu i przekreślenia bytu samego Działdowa. Powiat działdowski jest bowiem pod względem publiczno-gospodarczym związkiem komunalnym słabym. Ten powiat liczy zaledwie około 43,000 ludności. Wyłączenie zaś Lidzbarku wraz z gminą jeszcze by zmniejszyło tę ludność o dalsze prawie 7000, co zatem idzie, powstałaby zupełna niemożność utrzymania tego powiatu.

Jeżeli chodzi o inne motywy, które p. poseł był łaskaw przytoczyć, równie nie ze wszystkimi można się zgodzi. Trzeba stwierdzić, że o ile chodzi o życie gospodarcze tego powiatu, to leży on niezaprzeczalnie w zasięgu wpływów Warszawy. Obroty gospodarcze pomiędzy tym powiatem a Warszawą dominują nad wszystkimi innymi. Ten powiat jest również w zasięgu wpływów gospodarczych Gdańska, jednakowoż przeważają wpływy Warszawy. To też ze względów ściśle miejscowych, ze względu na tradycję tej ludności, nie podobna jej niejako dwa razy wystawiać na pewną próbę psychologiczną, bo raz odłączyć ten powiat od Pomorza, a drugi raz znieść w ogóle sam powiat. To byłby wstrząs za daleko idący. — Z tych względów przeciwstawiam się również i tej poprawce.

P. Chełmicki modyfikuje w porozumieniu z referentem swój wniosek mniejszości i proponuje, ażeby w art. 2 w ust. (2) na początku pkt. 3 dodać wyrazy: „O ile inne źródła dochodów powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych nie wystarczą na pokrycie opłat na rzecz samorządu wojewódzkiego".

## LIDZBARK POZOSTAJE W POW. DZIAŁDOWSKIM.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wnioski mniejszości p. Michałowskiego, natomiast przyjęto wniosek p. Gładysza o skreślenie art. 6-tego. —

## PODGÓRZ WŁĄCZONY DO TORUNIA.

Po referacie p. Gładysza przyjęto w drugim i trzecim czytaniu ustawę o zniesieniu miasta Podgórza w pow. toruńskim i włączenie go do miasta Torunia. Uchwalono też rezolucję komisyjną w sprawie utrzymania przez dwa lata dotychczasowych stawek podatkowych w Podgórzu oraz w sprawie utrzymania przez jakiś czas własnej sieci elektrycznej, gazowni i wodociągów w Podgórzu.

## USTAWA O ROZSZERZENIU GRANIC POMORZA PRZYJĘTO

Z tą zmianą przyjęto ustawę w drugim czytaniu, a na wniosek formalny p. Ducha, przewodniczącego komisji samorządowo-administracyjnej przystąpiono odrazu do trzeciego czytania i przyjęto rezolucje komisyjne, a odrzucono rezolucję p. Tomaszkiewicza.

# Zjazd działaczy wiejskich

## PRZEMÓWIENIE PŁK. KOCA TRANSMITOWAĆ BĘDZIE RADIO

**WARSZAWA. W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich. Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc. Przemówienie płk. Adama Koca będzie o g. 13,10 transmitowane przez wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia.**

**Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w katedrze św. Jana, po czym uczestnicy zjazdu udadzą się do Belwederu, celem oddania hołdu śp. Marszałkowi Piłsudskiemu, następnie zaś złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 13 w sali Rady Miejskiej.**

# Groźba powodzi minęła?

## Wojewodowie na terenach powodzi

BYDGOSZCZ. W Łęgnowie w ciągu nocy ewakuowano ludność z domów znajdujących się pomiędzy szosą bydgosko-toruńską i brzegiem Wisły. Przez całą noc czynne były promy i statki Lloydu bydgoskiego oraz Zarządu Dróg wodnych. Stan wody na łąkach pod Łęgnowem jest tak wysoki, że statki dojeżdżają do szosy. Dziś w południe woda zrównały się z nawierzchnią szosy, utrudniając komunikację z Toruniem. W Brdyujściu woda wylała już na wysokość dachów domów na Zawiślu i Kępie. Ludność wczoraj po południu i dziś w nocy przewieziono do Ostromecka i Brdyujścia. Na wysokości Brdyujścia zaczęły się piętrzyć kry lodowe, stwarzając niesamowity widok. Obecny przymrozek jeszcze bardziej kry zespala i długo potrwa gdy pod Brdyujściem zator uda się rozbić. Wody Brdy zalały już ulicę Henryka Frankego, wskutek czego komunikacja ze znajdującymi się tam domami odbywa się przy pomocy łodzi. Z mieszkań położonych w suterynach i niskiego parteru w dalszym ciągu wynoszą rzeczy na górne piętra. O niebezpieczeństwie powodzi zawiadomił w swoim czasie właściciel nieruchomości Państwowy Zarząd Wodny — wskutek czego zdołano na czas opróżnić piwnice.

Powódź w Bydgoszczy przybrała rozmiary katastrofy z roku 1924. Kulminacja powodzi nie została jeszcze osiągnięta. Straty spowodowane powodzią są bardzo znaczne, dotychczas jednak nie zdołano ustalić w jakiej wysokości.

BYDGOSZCZ. — Nasilenie powodziowe na Wiśle koło Brdyujścia i na Brdzie nieco osłabło. W tej chwili niema obawy zwiększenia rozmiarów powodzi, ponieważ nowej fali z pod Warszawy można się spodziewać dopiero za parę dni. Stan wody w Brdyujściu dziś o godz. 12 wynosił 9,34 m. w Solcu 5,50, w Fordonie 5,97. — W Strzelcach Dolnych zanotowano spadek wody o pół metra.

Zator lodowy pod Bienkówkiem ciągnie się na przestrzeni 2 km, natomiast od Pałcza do Solca Kujawskiego ma długość 8 km, jest jednak mniej groźny gdyż kra jest cieńsza i niezbyt spiętrzona.

Od wczoraj bawi na terenie powodzi p. wojewoda poznański Maruszewski, który zwiedził tereny objęte powodzią. Na zalanych terenach służbę pełnią oddziały pontonowe i ratownicze Komitetu Powodzi, który zorganizował dożywianie i ochronę mienia nawiedzonej powodzią ludności.

W nocy i w ciągu dnia dzisiejszego spadł w Bydgoszczy i okolicy obfity śnieg grubości około 30 cm, którego ewentualne topnienie może spowodować gwałtowne podniesienie się stanu wody.

Dzisiaj w Bydgoszczy sytuacja powodziowa bez większych zmian. Zagrożona przez powódź gazownia miejska jest chroniona przez specjalną tamę z 2 tysięcy worków piasku.

# Z wojny domowej w Hiszpanii

*POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.*

RZYM. Agencja Stefani donosi, że wojska gen. Franco znajdują się w odległości 17 klm. od Guadalajara. W ciągu dwóch dni t. zn. od początku ofenzywy wojska gen. Franco posunęły się naprzód o 40 klm.

SALAMANKA. Armia powstańcza posunęła się naprzód o 16 klm. na froncie o szerokości 3 klm. w kierunku Guadalajara. Zajęcie tego miasta, zdaniem kwatery głównej powstańczej, powinno nastąpić dziś lub jutro.

AWILLA. Agencja Havasa donosi: Po krótkim lecz gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, oddziały powstańcze zeszły z płaskowzgórza, położonego na południe od Arganda i zaatakowawszy pozycje milicji, zmusiły je do cofnięcia się na drugie pozycje, za drogą z Argandy do Morata de Tajuna. Około południa zajęli powstańcy tę drugą linię przecinając połączenie z kolumnami, posuwającymi się z północy. W okopach drugiej linii rządowej znaleziono wielu zabitych milicjantów, kilka ciężkich karabinów maszynowych rosyjskiego pochodzenia i duże zapasy amunicji. Przeprowadzenie tej operacji jest wstępem do uzyskania połączenia z kolumną, posuwającą się wzdłuż drogi do Aragonu, przez co pierścień otaczający Madryt zostanie definitywnie zamknięty.

### SOWIECKIE ŁODZIE PODWODNE W BARCELONIE.

PARYŻ. „Echo de Paris" donosi, że do Barcelony przybyło kilka nowych łodzi podwodnych sowieckiej marynarki wojennej.

### DUŻE STRATY ANGIELSKICH KOMUNISTÓW W HISZPANII.

LONDYN. Zarząd angielskiej partii ogłosił oficjalnie wykaz strat międzynarodowej brygady, walczącej w Hiszpanii po stronie wojsk rządowych Lista ta obejmuje przeszło 400 nazwisk poddanych angielskich, około 100 zabitych i 300 rannych. — Są to wszystko członkowie partii komunistycznej. —

# Europeizacja Addis-Abeby

Mimo ostatnich krwawych wypadków, administracja włoska czyni wszystko, aby wyglądowi oraz życiu Addis Abebie nadać jaknajbardziej europejski wygląd. Poza ostatnio otwartym dużym kinoteatrem, pracuje już miejscowa centrala telefoniczna, kilka nowych hoteli, kawiarnie oraz jadłodajnie z kuchnią włoską. Budowane są nowe gmachy, celem pomieszczenia urzędów włoskich.

—■—

## Dania winna umocnić swe granice wzorem Szwajcarii

Pisma szwajcarskie, podając wiadomości o trudnościach czynionych przez stronnictwa popierające rząd w Danii, w kierunku wzmocnienia sił obronnych, cytują artykuł „Svenska Dagbladet", w którym autor podkreśla rozsądny krok Szwajcarii. Rząd szwajcarski nie bacząc na pokojowe zapewnienia ze strony kanclerza Hitlera, uchwalił potrzebne kredyty na nowych specjalnych 8 kompanij ochrony pogranicza. — Dania winna wziąć tę decyzję za przykład dla siebie. —

### ZAMEK B. CESARZA WILHELMA ZAMIENIONY NA HOTEL.

KORFU. Na wyspie Korfu znajduje się zamek, który swego czasu był własnością cesarzowej austriackiej Elżbiety, a następnie cesarza Wilhelma II. Zamek ten obecnie został zamieniony na luksusowy hotel.

### NIEMIECKA BROŃ PANCERNA I LOTNICZA.

LONDYN. Specjalny sprawozdawca „Sunday Times" donosi z Niemiec że obecnie znajduje się już w organizacji czwarta zmotoryzowana dywizja oraz kilka nowych zmotoryzowanych pułków artylerii. Niemcy rozporządzają obecnie 1500 tankami. Techniczne postępy są coraz większe, natomiast istnieją nadal duże trudności w uzupełnianiu korpusu oficerskiego. — Lotnictwo wojskowe rozporządza 135 eskadrami. Zdolność produkcyjna niemieckich fabryk lotniczych wynosi około 200 aparatów miesięcznie.

*WYJAZD MUSSOLINIEGO*

RZYM. Mussolini opuścił Rzym, by na pokładzie krążownika „Pola" udać się do Libii. Towarzyszy mu 140 dziennikarzy.

O Trzęsienie ziemi dało się odczuć w San Francisco. Trwało ono 3 sekundy i wyrządziło duże szkody w mieszkaniach i miastach. Wiele osób opuściło miasto. Trzęsienie ziemi zanotowano również w innych częściach Ameryki.

O Księstwo Liechtenstein (na pograniczu Austrii i Szwajcarii) wprowadziło ustawę antyszpiegowską z karami od 5 do 10 lat więzienia.



# Miliardy na fortyfikacje i zbrojenia

BERLIN. Major Jost, szef prasowy niemieckiego ministerstwa wojny, zamieścił w piśmie „Die Wihrmacht" artykuł z okazji rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Zagłębia Saary. W artykule tym omawia obszernie znaczenie nowej armii niemieckiej, jak również fortyfikacyj, strzegących granice niemieckie.

W ciągu kilku lat bez niewolniczego naśladowania francuskich fortyfikacyj linii Maginot'a, Niemcy kosztem kilku miliardów wzniosą swoje własne fortyfikacje. Równocześnie planowo, z dużym nakładem pracy rozbudowuje się rezerwy ludzkie, broni amunicji, oraz uzbrojenia.

—●—

*ŚMIERĆ 40 OSÓB.*

TIENSIN. Prom kursujący pomiędzy Tiensinem a Tangkon wywrócił się. 40 osób utonęło.

*DOM BEZ OKIEN.*

NOWY JORK. W mieście Racine, stanie Wisconsin, wzniesiono ostatnio dom całkowicie bez okien. Jest to jednopiętrowy budynek o nowoczesnych liniach. Światło wpada do mieszkań przez szklany dach, oraz przez grube tafle szklane wmurowane ze wszystkich stron w ściany. Poza drzwiami dom nie ma żadnych otworów. Dopływ świeżego powietrza reguluje cała sieć wentylatorów.

*NIEMCY NA DRUGIM MIEJSCU POD WZGLĘDEM ILOŚCI KINOTEATRÓW.*

BERLIN. Według stanu z dnia 1 marca, Niemcy posiadają 5.321 kinoteatrów z 1.953,634 miejscami siedzącymi, zajęły drugie miejsce na świecie po Stanach Zjednoczonych pod względem ilości kinoteatrów.

# Serca w niewoli

NAPISAŁ Jerzy Nagórski

**Powieść z lat 1921—24 na Polesiu.**

5)

Ciąg dalszy.

— Głupstwo! Zwykły wypadek w podróży. Spadłem poprostu z powózki.

Zosia z przestrachem spojrzała na krwawą plamę.

— Krew z rany płynie, a pan się tem nie przejmuje wcale! I to jeszcze taki niedołężny opatrunek ktoś panu założył — wymyślała wzburzona Zosia, wyciągając zranioną rękę Stebnickiego i oglądając miejsce opatrunku, znajdujące się nieco ponad kiścią.

Marząc o karierze lekarskiej, Zosia niejednokrotnie już w czasach gimnazjalnych w drobnych wypadkach niosła pomoc wieśniakom. W tym celu miała nawet małą apteczkę walizkową, z którą wróciła po chwili, by zająć się raną Stebnickiego.

Z dość dużą wprawą zdejmowała ze zranionej ręki przesiąkłą krwią szmatkę. Stebnicki tymczasem patrzał na nią swym pogodnym wzrokiem, uśmiechając się lekko. Zdawało się, że cała ta krzątanina Zosi przy jego ręce sprawia mu duże zadowolenie. Nie spuszczał ani przez chwilę wzroku z dziewczyny.

A ona tymczasem zmywała ranę, nakładała gazę i watę i bandażowała, nie przestając mu wymyślać:

— Jak można tak nieostrożnie postępować! Trzeba było odrazu powiedzieć. Mógł nastąpić upływ krwi...

— A po upływie krwi — śmierć! — żartem dorzucił Stebnicki.

Zosia podniosła na niego swe duże oczy i rzekła poważnie:

— Niema co żartować, panie Stebnicki, sprawa nie jest znów tak błaha. Nie jestem dzieckiem, bym się nie domyślała wszystkiego. Chciał pan, bym o nic pana nie pytała. Zgodziłam się. W tym wypadku jednak nawet bez pytania wiem, w jaki sposób został pan zraniony. Kula... najwyraźniej kula przeszła panu przez rękę. Po co więc kłamał pan o spadnięciu z powózki? Boże drogi!... Ten człowiek śmieje się — te ostatnie słowa powiedziała Zosia z bezsilną poprostu rozpaczą. Stebnicki rzeczywiście śmiał się. Śmiał się tak szczerze i zaraźliwie, że po chwili dziewczyna nie bacząc na cały swój gniew, uśmiechnęła się również.

— Wstrętny z pana człowiek! I z czegoż się pan śmieje?

— Śmieję się z tego, że pani jest jeszcze taka młodziutka, a już taka domyślna. Teraz dopiero przypominam sobie, że naprawdę nie spadłem z powózki.

— A więc do pana strzelano? I zadając po ranie, strzelano dziś!

Zosia szeroko otwarła oczy, w których malował się najwyraźniej wielki lęk.

— Niech mi pan powie prawdę!... Czy to może Orlik napadł pana na drodze?

Dziewczyna patrzyła na Stebnickiego tak jakoś dziwnie, iż ten przestał się uśmiechać, nie zdążył jednak dać odpowiedzi na jej pytanie, gdyż w stołowym pokoju, z którego wchodziło się na taras, rozległy się kroki.

— Proszę — rzekł wchodząc Łagocki — nasza Zosia już w swej ulubionej roli siostry miłosierdzia... Wierzę jednak, że nasz gość jest niezbyt poważnie ranny.

— Drobiazg! — rzekła po chwili jakoś bardzo niepewnie Zosia.

— Jeśli drobiazg, to całe szczęście — odparł Łagocki.

— Czuję się tak doskonale, że chciałbym nawet prosić pana, byśmy przejechali się na tartak i do lasu. Nie lubię próżnować i chciałbym od razu zobaczyć teren mej przyszłej pracy — rzekł Stebnicki.

— Tartak narazie jest nieczynny. Gdy wyjechał poprzedni pan, zwolniłem ludzi. Byli to zresztą przeważnie ludzie z okolicznych wsi, którzy w okresie letnim wolą być w domu, a na jesień znów przychodzą zarobić parę groszy. Możemy zajrzeć do tartaku, a głównie jednak pokażę panu tegoroczne wyręby.

— Możemy jechać chociażby natychmiast.

— No, panie dzieju — rzekł Łagocki, obejmując figurę Stebnickiego — nie poskąpił panu Bóg! Z panem i Orlik łatwo nie dałby sobie rady.

Po chwili w niedużej powózce dwuosobowej, zaprzężonej w jednego rączego konia, obaj jechali polną drogą w tę stronę lasu, gdzie mianowicie w tym roku rąbać drzewo.

ROZDZIAŁ II.

**Trwoga.**

W drodze Łagocki szczegółowo zapoznawał gościa z majątkiem i ze sposobem prowadzonej w Anielinie gospodarki leśnej.

Gość z zainteresowaniem słuchał i oglądał wszystko, na co zwracał uwagę Łagocki.

Zbliżał się już wieczór. Słońce dawno zaszło i powoli zaczynało szarzeć. Powózka zbliżała się do ciemnej ściany lasu. Było cichuteńko, jak zawsze w lesie po zachodzie słońca.

Patrząc przed siebie, Stebnicki zerwał się nagle, każąc zatrzymać konie.

— Co się stało? — zapytał zdumiony pułkownik.

— Przecież na drodze leży jakiś człowiek!

Rzeczywiście na samym brzegu lasu, na drodze, leżał jakiś człowiek. Rozłożywszy szeroko ręce i nogi spał widocznie twardo, zwaliwszy się pod wpływem zmęczenia, lub nadużycia wódki.

Chcąc nie chcąc, trzeba było zejść z powózki. Droga była tak wąska, że trzeba było konie ostrożnie przeprowadzić bokiem. Gdy mijali leżącego człowieka, Łagocki zatrzymał się, schylił się i rzekł ze zdumieniem:

— Panie Stebnicki, przecież to mój człowiek. Rano posłałem go do sąsiedniej wsi.

Pułkownik szarpnął leżącego za rękę.

— Fel... — ale już nie dokończył, gdyż szarpnięty za rękę parobek stoczył się bezwładnie jak kłoda na drogę, padając twarzą do góry.

— Boże! — krzyknął Łagocki, widząc wytrzeszczone oczy Felka i siną prawie twarz.

— Zabity! — skonstatował spokojnie Stebnicki, podchodząc bliżej do trupa.

Tak, Łagocki istotnie nie omylił się. Był to jego parobek Felek. Wyglądał strasznie. W krąg szyi widać było siną obwódkę. **(Ciąg dalszy nastąpi).**

W niedzielę „koncert religijny" św. Cecylii w hotelu „Dwór Wąbrzeski"

# Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

## Z Pomorza

— *TORUŃ. (Sprawa inwestycyj).* W dniu 9 bm. w auli Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza specjalna konferencja poświęcona zagadnieniom inwestycyjnym na Pomorzu, oraz zatrudnienia bezrobotnych.

W konferencji wzięli udział wszyscy starostowie woj. pomorskiego, komisarz Rządu na m. Gdynię, prezydenci miast wydzielonych oraz inspektor pracy. —

*TORUŃ. (Niemiec skazany za obrazę narodu polskiego).* Sąd Okręgowy w Toruniu skazał Niemca Rudolfa Trenkla z Rogowa (pow. toruński) na 1 rok więzienia za to, iż na karcie pocztowej wysłanej do księgarni Gutenberga w Dreźnie obraził naród polski. Trenkla prosto z sali sądowej odprowadzono do więzienia.

— **TCZEW. (Fałszerze monet przed Sądem).** — Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego odbyła się w Tczewie rozprawa przeciwko szajce fałszerzy monet zlikwidowanej ostatnio na terenie Tczewa.

Oskarżeni prowadzą fabryczkę fałszywych monet zakonspirowaną w warsztacie szewskim w Tczewie. Podczas rewizji znaleziono wiele dowodów rzeczowych w postaci znacznej ilości fałszywych monet 50-groszowych i 1-guldenowych gdańskich oraz różne przybory służące do fałszowania pieniędzy.

Fałszywe monety kolportowano na terenie Wolnego Miasta Gdańska oraz północnych terenów Pomorza.

Po rozprawie Sąd skazał Józefa Ługowskiego na karę 6 lat więzienia Józefa Banna na 4 lata więzienia, Józefa Zachewicza na 2 lata więzienia oraz Antoniego Stelina na 6 miesięcy więzienia.

— **CHEŁMNO (Tragiczna śmierć).** Na polu majątku Płutowo w pow. chełmińskim podczas młócenia zboża uległ nieszczęśliwemu wypadkowi uczeń kowalski Alfons Korecki lat 19.

Podczas chwilowej przerwy w pracy lokomobili Korecki nakładał linę stalową na koło rozpędowe, przy czym nie zamknął szczelnie stawidła. Wskutek tego para dostała się do cylindra i spowodowała samoczynnie ruch koła zapędowego. Korecki został pochwycony przez linę za ręce, szyję i plecy, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek wewnętrznych obrażeń klatki piersiowej i złamania kręgów szyjowych.

Denat był upoważniony do samodzielnego prowadzenia kotłów parowych.

— **CHOJNICE. (Tragiczna śmierć kolejarza).** W godzinach wieczornych dnia 5 bm. przy spinaniu parowozów w parowozowni stacji Chojnice, dostał się między zderzaki przodownik ślusarski Alojzy Grafka. Nieszczęśliwy doznał **zgniecenia klatki piersiowej.** Karetką pogotowia został przewieziony do szpitala św. Boromeusza, gdzie jednak **w niespełna 12 godzin życie zakończył.**

— *KONARZYNY. (Na ślizgawce utonął).* U Luisa Feńskiego we wsi Konarzyny bawił w odwiedzinach 3-letni wnuczek Guenter Marahreus, syn obywatela Marahreusa z Sampohi (Niemcy). W ubiegłą sobotę po południu mały Guenter oddalił się niespostrzeżenie z domu i udał się na pobliskie jezioro, aby tam z innymi dziećmi ślizgać się po lodzie. Nagle chłopiec wpadł w otwór i znikł w lodowatej wodzie. Zanim zdołano myśleć o ratunku, chłopiec utonął. Natychmiast zajęto się akcją wydobywania nieszczęśliwca, co się udało po pół godzinnej pracy. — Wszelkie próby przywrócenia go do życia pozostały bezskuteczne.

— *BYDGOSZCZ. (Nagła śmierć)* Udając się do pracy 32-letnia robotnica Wanda Buschel, na ulicy Grunwaldzkiej nagle zasłabła i nieprzytomna osunęła się na bruk.

Zaalarmowane przez przechodniów pogotowie ratunkowe zastało już tylko stygnące zwłoki nieszczęśliwej.

Lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

— *CHOJNICE. (Tajemniczy samolot).* — W nocy na niedzielę około godz. 0,30 leciał nad miastem z wielkim łoskotem samolot na dość niskiej wysokości. Samolot nie był oświetlony. Widocznie był to samolot niemiecki, gdyż trzymał ściśle kierunek toru kolejowego z Fischau (Niemcy) do Tczewa.

— *STAROGARD. (Matka więziła córkę w chlewie).* W M. Krównie pod Osiecznem w p. starogardzkim przed 4 laty zaginęła bez wieści umysłowo chora Antonina, córka wdowy Derdowej. Powszechnie uważano ją już za nieżyjącą. Tymczasem dokonano ostatnio strasznego odkrycia: oto znaleziono biedną kobietę na pół nieprzytomną z wycieńczenia, przykutą łańcuchem w chlewie, gdzie więziła ją w ukryciu jej okrutna matka.

Sprawą zajął się miejscowy ks proboszcz Szapliński a także zawiadomiona o tym policja. Do wykrycia tej zbrodni przypadkowo przyczynił się niedawno przyjęty do służby pastuszek.

— *SĘPÓLNO. (Wybór burmistrza)* Rada miejska w Sępólnie wybrała na burmistrza p. Stanisława Marcinkowskiego, byłego naczelnika miejscowego urzędu skarbowego.

— *WĘGROWO POLSKIE. (Żywa pochodnia).* W mieszkaniu robotnika Bernarda Krzyżykowskiego, gdy rodzice wyszli do pracy, pozostała sama 9-letnia córeczka, na której w pewnej chwili zapaliła się od żelaznego pieca sukienka. Powracająca matka zastała córeczkę bez przytomności z ciężkimi oparzeniami na całym ciele. Nieszczęśliwe dziecko wkrótce zmarło.

— *DZIAŁDOWO. (Dal się „nabrać")* Mimo ostrzeżeń w prasie przed cygankami, które już niejednokrotnie wyprowadziły w pole ludzi, znajdują się u nas ludzie naiwni nawet w sferach światlejszych. Na „kawał" cyganek pozwolił się nabrać kupiec M., któremu cyganka Waszkowska, pochodząca z woj. kieleckiego, posiadająca zmysł rozpoznawczy o słabości ofiary, wróżeniem połączonym z eksperymentem wręczenia jej pewnej sumy gotówki, którą na pewien czas schowała do szafy, przyrzekając zażegnanie choroby. Naiwny kupiec nie tylko nie został pozbawiony choroby, ale po eksperymencie cyganki przekonał się, że został pozbawiony gotówki 220 złotych i 50 mk., z których dzięki sprawności policji — zwrócono mu 145 złotych. Sąd cygance wymierzył 3 miesiące aresztu.

— *DZIAŁDOWO. (Zaczadził się).* Wskutek zaczadzenia zmarł będący na praktyce gospodarczej S. Kaczyński w Wilamowie. Sp. K., zatrudniony w majątku p. Marchlewskiego, po napaleniu w piecu położył się do snu, w czasie którego nałykał się czadu. Pogrzeb odbył się w środę 6 bm.

## Z Wielkopolski

— **GNIEZNO.** (Skazanie uczestni**ków rozruchów).** Ostatnio przed sądem okręg. w Gnieźnie zasiadło 6 bezrobotnych z Czerniejewa, a mianowicie: Błaszyk, Grzeczka, Grzesiak, — Kamrowski, Kamiński i Stachowiak, oskarżeni o udział w zbiegowisku, — które usiłowało dopuścić się przemocy oraz użyć terroru na osobie burmistrza m. Czerniejewa p. Pruskiego, aby przeprowadzić swoje postulaty.

Dnia 7 października 1936 r. przed magistratu w Czerniejewie zebrał się o godzinie 8,30 tłum bezrobotnych w liczbie około 90 osób. Zbiegowisko wybrało delegację, która została przyjęta przez burmistrza i przedstawiła mu swoje żądania, aby wszyscy bezrobotni m. Czerniejewa zostali zatrudnieni przy budowie szosy Czerniejewo — Pobiedziska. Burmistrz na polecenie wydziału powiatowego wyznaczył do tej pracy tylko 18 bezrobotnych, ale przyrzekł interweniować w tej sprawie w starostwie. Gdy do godz. 11 żądana odpowiedź definitywna nie nadeszła, bezrobotni hurmem wdarli się do biura magistratu z okrzykami: My chcemy chleba lub pracy, przez 17 lat okradaliście Polskę, a nam nic nie daliście, „O pasibrzuchy" i tp. Burmistrz p. Pruski zawezwał telefonicznie pomocy policji, która przybyła natychmiast, lecz mimo wezwania bezrobotni nie chcieli opuścić magistratu. —

Gdy o godz. 2 nadeszła odmowna wiadomość od p. starosty Kasprzaka wtenczas postawa tłumu stała się więcej agresywna i napierając na drzwi gabinetu burmistrza, usiłowała się tam wedrzeć.

Tylko dzięki odwadze i energicznej postawie policji, która była zmuszona założyć na karabiny bagnety, uniknięto rozlewu krwi.

Bezrobotni jednak do godz. 4-tej nie opuścili magistratu obsiadując biurka urzędujących urzędników oraz wnosząc od czasu do czasu okrzyki: „My tak zrobimy jak w Pobiedziskach" — barykadowanie urzędników miejskich. „Nie wypuścimy ich stąd" itp. Oskarżeni należeli do prowodyrów całych zajść to też sąd skazał Grzeczkę, Błaszyka i Grzesiaka po 7 miesięcy więzienia zaś Kamrowskiego Kamińskiego i Stachowiaka po 6 miesięcy więzienia, warunkowo karę zawieszając na trzy lata.

— *MOGILNO. (Straszny wypadek)* W majętności Słakoszewo (pow. Mogilno) należącej do p. Zdzichowskiego miał miejsce grozą przejmujący wypadek. —

Przy prasowaniu słomy maszyną prasową, zatrudniony był 26-letni Kościerski Kazimierz z Wielkiej Koludy, który przez nieostrożność wsunął głowę do prasy. W tej chwili pas transmisyjny rzucił Kościerskiego głową w koło zapędowe maszyny. Z głowy została tylko bezkształtna masa. Śmierć nastąpiła natychmiast. — Przy odbieraniu zwłok przez rodzinę rozgrywały się ponure sceny.

— **MOGINO. (Włamanie do grobowca).** W Siedlimowie pow Mogileński nieznani sprawcy dostali się do grobowca rodziny posiedz. ziemskiego Pętkowskiego, gdzie złożone zostały przed kilku dniami zwłoki matki Pętkowskiego Zofii. Zwłoki znajdowały się w dwuch trumnach — i to w zewnętrznej dębowej i wewnętrznej metalowej. Zuchwali sprawcy odkręcili wieko wewnętrznej trumny, lecz w chwili, gdy otwierali trumnę cynkową zostali spłoszeni. Zawiadomiona policja wszczęła energiczne dochodzenie i przy pomocy psa policyjnego „Krzyżaka" sprawców przychwyciła. Sprawcami byli: Iwiński Adam oraz Stanisław Wiśniewski znani policji złodzieje.

— *JAROCIN. (Zamordowali siostrę).* — We wsi Chromiec, pow. jarociński aresztowano rodzeństwo Marcina i Michalinę Terglerów pod zarzutem zamordowania swej starszej siostry, Marianny.

## Konia arabskiego z rzędem hetmańskim

*OFIARUJĄ BRZEŻANY NACZELNEMU WODZOWI*

Ziemia brzeżańska na uroczystym posiedzeniu w dniu wczorajszym nadała swojemu wielkiemu Synowi — Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi honorowe obywatelstwo. Uroczystość wręczenia dyplomu odbędzie się w Warszawie w dniu 18 marca.

Równocześnie z dyplomem w dniu 18 marca doręczony zostanie imieniem Ziemi Brzeżańskiej Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu wspaniały dar w postaci konia arabskiego z rzędem.

Projektodawca uwzględniając wymogi współczesnej techniki wojskowej zaprojektował rząd na wzór dawnych rzędów hetmańskich. A więc czaprak z generalską naszywką, siodło, wędzidło, munsztuk, ostrogi, okucia, wszystko ze stylową ornamentyką. Części metalowe wykonane są w srebrze. Na wzór dawnych hetmańskich rzędów, do uprzęży pod głową konia przytwierdzony jest srebrny wisior z buńczukiem. —

## Z całej Polski

— *WARSZAWA. (Katastrofa)* — Onegdaj wykoleił się pociąg kolejki dojazdowej Jabłonna — Warszawa. Ciężko ranni są kierownik parowozu i pewna nauczycielka. Poddano ich operacji. Pomocnik maszynisty odniósł lżejsze obrażenia.

— **WILEJKA. (Cała wieś przechodzi na katolicyzm.)** W jednej z gmin znajduje się wieś Nowa Huta, zamieszkała przez ludność prawosławną w liczbie 250 osób. Mieszkańcy byli niegdyś katolikami, ale wskutek prześladowań przyjęli wiarę prawosławną. Obecnie właśnie uchwalili wrócić na łono Kościoła Katolickiego.

— *LWÓW. (Samobójstwa).* — We Lwowie popełnił samobójstwo 18-letni Leon Rybak. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość. W tym samym czasie zanotowano na Personkówce drugie samobójstwo. Do studni wskoczył Bazyli Kowal. Śmierć nastąpiła natychmiast.

— *ZŁOCZÓW. (Śmierć dla zabójcy rodziców).* Sąd Okręgowy w Złoczowie skazał na śmierć Grzegorza Daćkowa z Ponikowicy pod Brodami, który w sposób bestialski zamordował w czasie snu siekierą własnych rodziców.

Dla zatarcia śladów zbrodni przyniósł morderca do mieszkania znaleziony na polu granat artyleryjski, który włożył do pieca, obok którego położył zwłoki rodziców.

Wybuch nastąpił w parę chwil po odejściu zbrodniarza.

Przyparty do muru przyznał się Daćkow do popełnienia morderstwa, tłumacząc swój zły krok obchodzeniem się z nim rodziców.

Na rozprawie morderca symulował obłąkanie, niemniej jednak sędziowie przysięgli wszystkimi głosami uznali jego winę i pełną świadomość zbrodni.

— *GRODNO. (Aresztowanie b. starosty).* Aresztowano b. starostę nadwórniańskiego p. Zygmunta Robakiewicza w związku z ujawnionymi nadużyciami na swym stanowisku. — Robakiewicz został osadzony w więzieniu w Grodnie, gdzie przebywał w czasie odbywającej się tam w Sądzie Okręgowym rozprawy.

— *KIELCE. (Ohydny bandyta).* Onegdaj w nocy wtargnął do mieszkania Marcina Wójcika bandyta, który zażądał wydania pieniędzy. Kiedy mu odmówiono, bandyta zastrzelił leżącego w łóżku 74-letniego Marcina Wójcika i jego żonę Marię, poczym zbiegł.

— *WILNO. (Skazanie Litwinów za podburzanie).* — Sąd Okręgowy w Wilnie skazał Franciszka Stasionisa na jeden rok więzienia za rozpowszechnianie na terenie pow. wileńsko-trockiego podburzającej literatury „Związku Wyzwolenia Wilna", wydawanej w języku litewskim.

# Dzień Prezydenta najpotężniejszej republiki

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest jednym z najpracowitszych szefów państw. Powiedzenie to stosuje się nie tylko do obecnego prezydenta Roosevelta, ale do wszystkich jego poprzedników. Pracowitość ta wynika z odrębnej konstytucyjnej roli prezydenta, który przez 4 lata jest prawie nieograniczonym władcą wielkiej republiki. — Prezydent Stanów Zjednoczonych jest ministrem wszystkich resortów. Sekretarze stanu są tylko jego współpracownikami, niezależnymi od parlamentu.

Jak upływa dzień prezydenta Roosevelta. Wszyscy jego poprzednicy należeli do ludzi wcześnie rozpoczynających pracę. Prezydent Roosevelt zerwał z tą tradycją. Kończy on swą pracę około północy. Do sypialni prezydenta służący wnosi ciężki kosz, wypełniony listami, memoriałami, podaniami i różnego rodzaju papierami państwowymi. — Prezydent, leżąc w łóżku, przegląda przed zaśnięciem kolejno poszczególne akta, robi na marginesie uwagi i szkicuje teksty ewentualnych zarządzeń, które nazajutrz podyktuje swojej sekretarce.

## Rano

O godzinie 8 min. 30 Roosevelt każe się budzić. Śniadanie przynoszą mu do łóżka. W 10 minut po przebudzeniu wchodzi przed 9-tą do sypialni fryzjer, po czym prezydent udaje się do łazienki. W czasie śniadania i w łazience prezydent załatwia część bieżącej pracy. O godzinie 9-ej przyjmuje w sypialni sekretarza stanu, który często przychodzi w towarzystwie jednego z członków rządu lub osobistości prywatnej, przybywającej na specjalnie ważną audiencję. Audiencje i dyktowanie zarządzeń trwają godzinę do półtorej. Po ukończeniu tych pierwszych czynności urzędowych, prezydent kończy ubieranie się i przechodzi do swego gabinetu. O godzinie 10 min. 30 zaczyna się seria posłuchań. Czas każdej audiencji nie może przekraczać 30 minut, regułą ogólnie przyjętą jest 15 minut. Ilość audiencyj wynosi w tygodniu około 100. Po audiencjach następuje godzinna przerwa na śniadanie, które prezydent przyjmuje zazwyczaj w towarzystwie jednego z sekretarzy stanu, który w tym czasie składa mu sprawozdanie ze swojego resortu.

## W południe

O godzinie 14-ej prezydent jest znów przy biurku. Sekretarz melduje szereg osobistości nowych, czekających na posłuchanie. Audiencje te są natury ogólniejszej w odróżnieniu od audiencyj przedpołudniowych, które dotyczą zazwyczaj ważnych spraw państwowych. Dwa razy w tygodniu prezydent przyjmuje dziennikarzy na godzinnej audiencji. Na posłuchanie popołudniowe może dostać się każdy obywatel, polityk, ekonomista, urzędnik, czy najzwyklejszy człowiek z tłumu, który chce prezydentowi przedstawić swe poglądy na tę czy inną kwestię. Prezydent poświęca pół godziny popołudniu na pływanie. Często jednak, gdy trzeba przygotować ważny akt państwowy, przemówienie radiowe, czy projekt ważnej reformy, prezydent odmawia sobie tej największej przyjemności, jaką jest dla niego pływanie.

## Wieczorem

Wieczory poświęcone są przyjęciom wysokich gości zagranicznych, dyplomatów, bankietom państwowym, różnym imprezom o charakterze towarzyskim lub dobroczynnym, uświetnianym obecnością głowy państwa. Zazwyczaj, o ile nie odbywają się specjalnie wielkie bankiety, liczba gości przy stole prezydenckim jest dość ograniczona. Na wieczorach koncertowych natomiast zbiera się w prywatnych apartamentach prezydenta 200 do 300 osób, z których każda chce usłyszeć osobiście z ust prezydenta jakieś słowo, uścisnąć jego dłoń.

Przyjęciom towarzyskim u prezydenta towarzyszy surowy ceremoniał dworski. — Strój i kolejność przyjęć uregulowane są z najdrobniejszymi szczegółami. To samo dotyczy ewentualnych pytań, stawianych prezydentowi. Do bankietów o charakterze państwowym należą m. in. przyjęcia na cześć członków najwyższego trybunału administracyjnego, które odbywają się mimo niekłej wzajemnej sympatii, panującej między trybunałem a Białym Domem, przyjęcia na cześć wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, Garnera i inne. Większe bankiety wydaje Biały Dom dla prasy oraz wybitnych przywódców partii demokratycznej.

## Czasem

W tym roku bankiet przewidziany na cześć wiceprezydenta Garnera nie odbędzie się. Wobec ciężkiej katastrofy powodzi wiceprezydent zakomunikował Rooseveltowi, że z budżetu swego skreślił wydatek, przewidziany na przyjęcie dla prezydenta i prosił o skreślenie bankietu, przewidzianego przez Biały Dom dla wiceprezydenta. Sumy zaoszczędzone przeznaczono na pomoc dla powodzian.

Niekiedy uda się prezydentowi Roosveltowi uzyskać w miesiącu dwa lub trzy wieczory dla siebie. Czas ten poświęca Roosevelt na zobaczenie ciekawszego filmu czy przedstawienia, wysłuchanie koncertu lub pogawędkę ze swymi osobistymi przyjaciółmi, w gronie których prezydent zanuci niekiedy starą ludową piosenkę amerykańską.

# Proszę o głos!

W jednym z małych miast prowincjonalnych dostała mi się do rąk ulotka tamtejszego komitetu pomocy zimowej, niezwykle sprytnie i ze znajomością psychiki pt. obywateli zredagowana. Otóż ulotka oznajmia, że po zbiórce, komitet postanowił opublikować nazwiska tych, którzy spełnili swój obowiązek. Pomysł — doskonały. Miasteczko ma kilkanaście tysięcy mieszkańców, jaki to wstyd, gdy ktoryś z nich nie znajdzie się na tej liście.

Co prawda, zdaje się, że o wiele mocniejszy byłby sposób, gdyby komitety poczęły publikować tych, którzy nie spełnili swojego obowiązku. Dopiero nie obawa wstydu, ale strach przed utratą klienteli padłby na rozmaitych kupców, przemysłowców, lekarzy, adwokatów, inżynierów notariuszy i inne wolne zawody.

Sam fakt, że podobne pomysły powstają w głowach rozmaitych obywateli świadczy o tym, jak dalece jeszcze jesteśmy od solidnego pojmowania swoich obowiązków obywatelskich. Szanownym bliźnim wydaje się, że pomoc zimowa to miłosierdzie, czy też dobroczynność, pozostawiona ich swobodnemu uznaniu. Nie, bracie! U sąsiadów naszych sprawy te zostały rozwiązane bardzo prostą metodą przymusu, czy też podatku. U nas chcieliśmy uniknąć tej metody, odwołując się do poczucia obywatelskiego u społeczeństwa. Niechże szanowni panowie opieszalcy nie obciążają odpowiedzialności publicznej swoją nielojalnością wobec bliźnich.

# Dowcip wezyra

Murat III, którego namiętnością było złoto i kobiety, po objęciu stronu, po wielkim wspaniałym Sulemie, zwyczajem każdego padyszacha pchnął swe wojska na żyzne niziny węgierskie, by dać odczuć giaurom twardą przewagę zastępców proroka.

Widomym znakiem zwycięstw, odnoszonych przez janczarów, były nadsyłane przez ich umyślnych gońców do Konstantynopola głowy wodzów chrześcijańskich, poległych w tych walkach. Ambasador austriacki wykupywał je na wagę złota.

Podczas jednej z tych ponurych „transakcyj“ obecny był słynny ze swego grubiaństwa i zapalczywości wielki wezyr, Sinan Pasza. Właśnie odważano głowę jednego z wybitnych wodzów węgierskich, gdy Sinan Pasza odezwał się złośliwie, że ambasada anstriacka winna jest w Wysokiej Porcie znaczne sumy, o których uregulowaniu dotychczas nie pomyślała. Ambasador odrzekł na to, że w tej sprawie nic nie wie, jeśli Wielki Wezyr sobie życzy, ambasador napisze w tej sprawie do cesarza. Wymijająca odpowiedź ambasadora wprawiła wielkiego wezyra, który lubił złoto nie mniej od swego władcy, padyszacha, we wściekłość. Pieniąc się, zwrócił się z krzykiem na ambasadora: „Do kogo będziesz pisał? Do cesarza, który takiegi pisarczyka, jak ty zrobił ambasadorem?“ „No cóż — odparł na to ambasador, siląc się na spokój — jeśli padyszach mógł fornala mianować wielkim wezyrem, mógł mój cesarz zamianować pisarczyka ambasadorem“.

Obecni struchleli. Wielki wezyr jednak pokrył obelgę milczeniem. — Zwrot o padyszachu padł w formie zelżywej, sprowokowanej przez wezyra. Nie wiadomo, jak sułtan na to zareagował. Po rozważeniu sytuacji, wielki wezyr wykrzywiając twarz w szyderczym śmiechu, zwrócił się do otoczenia: „Patrzcie ten giaur chciałby być równie dowcipny, jak wielki wezyr“!

### JULIUSZ KOSSAK MALUJE PORTRET KRÓLOWEJ RUMUŃSKIEJ MARII.

Jak donosi prasa, znakomity malarz Wojciech Kosak otrzymał zaszczytne zaproszenie do Rumunii, gdzie będzie portretował królowę Marię Rumuńską. P. Kossak wyjedzie do Rumunii prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia.

FELIETON POPULARNY.

# Kupcom na ucho

Każdy przyzna, że smutne wrażenie sprawia taki widok: za drzwiami składu stoi kupiec, czeka na klienta i słysząc kroki na trotuarach, myśli: — a może wstąpi?

czyli o reklamie słów kilkoro

Niestety, osoba minęła jego drzwi, po chwili druga, trzecia...

Nie zauważono go...

A przecież witryna sklepu, aż gnie się od towaru; przecież widać rozmaite mydła, są tam i kawy i proszki, nie brak cukierków i czekolady. Słowem—znajdziesz wszystko czego dusza zapragnie.

Hm... a jednak czegoś brak.

* *

Mea culpa: smutny początek dałem felietonowi. Może ktoś przeczytawszy go, pomyśli: „Znowu o kryzysie“ i machnie ręką. Nie przeczyta go do końca. Bo go zraziłem. Taki gość wie, że felieton powinien być pogodny, czasem jest wesoły, zawsze jednak ciekawy.

* *

Po tej dygresji znowu mnie korci temat tego nieszczęśliwego kupca. Dlaczego mu „nie szło“ — jak to się mówi. Ano, odpowiedź jest łatwa: nie umiał uzyskać klienta. W psychologii nazywa się to „podejściem do ludzi“. Trzeba umieć podejść.

Zasada: wiedzieć jak, kiedy i komu.

Wprawdzie kupiec miał swój sklep i sporo towaru, wprawdzie urządził wystawę i powiesił szyld — cóż jednak stąd, skoro nikt o tym nie wie i tego nie widzi.

Wystawa — pożal się Boże!

Pewnie, że wszystko tu znaleźć można, ale brak w tym wszystkim i ładu i składu. Najbardziej prymitywne poczucie linii i symetrii nie zadowoli góra mydła po prawej stronie witryny, o nią od lewej oparty stos czekolad, a dokoła tego „Radion sam pierze“... Wszystko niestarannie ułożone, bez gustu i chęci podobania się. Ot, „na otrąbiono“!

Tymczasem każdy szanujący się kupiec, taki ,który ma ambicję utrzymania swego interesu, podniesienia go i rozszerzenia powinien dbać — do tego zdążam — o reklamę. Przez reklamę do dobrobytu — oto jak sprecyzowałbym swoje twierdzenie. Trzeba dać poznać swoją firmę, zachęcić klientów, intrygować, nęcić, trzeba się nawet narzucać. Rozumie się — wszystko w sposób dyskretny i taktowny, ażeby to uszło uwadze klienteli.

* *

Znam wiersz Marii Kossak-Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej pt. „Wiewiórka“.

Poetka opisuje kochane zwierzątko — Florka — i w pewnym miejscu daje takie porównanie „...chytry jak kupiec...“

Rzeczywiście, chytrość kupiecka jest przysłowiowa. Nieraz jednak, obserwując naszych kupców — dobrych znajomych — ma się ochotę tę opinię „między bajki włożyć“. I mimo woli ciśnie się na usta pytanie: a gdzie to ten spryt? — ta mądrość kupiecka?

Rozumny kupiec — proszę was — między innymi docenia znaczenie reklamy. On wie, że jeżeli zapłaci za anons w gazecie, za ciekawie zredagowany inserat lub ogłoszenie z fektownym rysunkiem, to tą drogą pozwoli się poznać szerokim warstwom społeczeństwa, które się nim zainteresuje, będzie wzajemnie wychwałać zalety jego towarów i obsługi. Słowem: stokroć na tym zarobi.

Oczywiście, uczyniwszy ten pierwszy zasadniczy krok, kupiec dobry, taki przez duże „K“, nie spocznie na laurach. Owszem, starać się będzie zadowolić wszystkich jakością towaru, obsługą itd. itd.

Wtedy pomyśli również o oknie wystawowym. Kupiec postępowy, idący z prądem czasu, nie przeładuje swojej witryny sklepowej, lecz wystawi skromną ilość towarów, ułoży je gustownie i przyjemnie dla oka. To już nie będzie „ambarras de richesse“ i ulica czy rynek nie ucierpi na estetycznym wyglądzie.

Warto zwrócić uwagę na fakt bardzo ważny: Mam na myśli konkurencję. W czasach obecnych, kiedy każdy zaciekle walczy już może nie o dobrobyt, ale o prawo do życia, konkurencja w każdej dziedzinie życia społecznego dochodzi — zaryzykuję twierdzenie — do obłędu.

Wszędzie: na międzynarodowym forum gospodarczym, między przemysłowcami, w świecie kupieckim, pośród rzemieślników i we wszystkich zawodach tętni praca, wyścig i walka. Każdy zachwala zalety swojej pracy i produktów, stara się sprzedać je taniej aniżeli konkurent (dumping w gospodarczych stosunkach międzynarodwych) wysila się w tym kierunku, by pozyskać odbiorcę i zatrzymać go dla siebie.

Ucicka się tedy do rozmaitych środków reklamy. Na słupach, w halach dworcowych, na ścianach domów rozwiesza się barwne, pomysłowe plakaty. Na ulicach przechodniom wciska się natrętnie do ręki małe ulotki i broszurki. Większe miasta płoną w neonach, rozkrzykujących dobre strony wytworów rodzimej produkcji. .

Mało tego! Obecnie nawet dziennikarze i literaci poświęcają się reklamie, komponując teksty ogłoszeń. Z temperamentem, z wdziękiem i przekonaniem wychwala każdy z nich smaczne pomarańcze, wykwitne i tanie kołnierzyki, czekoladę lub meble fornierowane wg nowoczesnej sztuki stolarskiej.

W dziennikach, na szpaltach czasopism i gazet intrygują więc oko pomysłowe anonse, w sposób krótki, zwięzły a treściwy i przekonywujący, zniewalają czytelnika do lektury ogłoszenia. Czytelnik więc przeczyta, pomyśli i... zapamięta sobie. Przy pierwszej okazji, przechodząc obok firmy, zapewne nie omieszka „wdepnąć“. A jeżeli wyjdzie ze składu z uśmiechem zadowolenia, to będzie radosny znak, że wpadł w twoje „sidła“, o rozumny kupcze!

Składamy ci życzenia, abyś takich „ktosiów“ pozyskał dla siebie jak najwięcej, bądź rozumny i sprytny jak na kupca przystało, a zatem mamy jedno skromne życzenie: ogłaszaj się w naszym piśmie!

# Walny zjazd delegatów placówek

## POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII

XV Walny Zjazd Delegatów Placówek tut. powiatu odbędzie się dnia 14 marca 1937 roku o godzinie 12-ej w Hotelu pod „Białym Orłem“.

PROGRAM:

1. Otwarcie Zjazdu i powitanie Władz i Delegatów;
2. Wybór Prezydium Zjazdu;
3. Przemówienie;
4. Odczytanie protokółu z ostatniego go Walnego Zjazdu;
5. Sprawozdanie placówek: Przerwa;
6. Sprawozdanie członków Zarządu Powiatowego;
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
8. Dyskusja nad sprawozdaniami;
9. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
10. Wybór uzupełniający Zarządu;
11. Wnioski do uchwał i uchwalenie budżetu;
12. Wolne głosy i wnioski;
13. Zakończenie.

Wnioski do uchwał należy przedkładać na piśmie najpóźniej na 3 dni przed Walnym Zjazdem. Zarządy przedłożą na Zjeździe krótkie sprawozdanie z działalności placówek, z uwzględnieniem pracy referenta oświatowego i komendanta, faktyczny stan członków, oddzielnie pracujących i bezrobotnych i stan kasy w dniu Walnego Zjazdu. Wzywamy i apelujemy do Zarządów poszczególnych Placówek które dotąd nie wywiązały się z zaległości, aby takowe uregulowali najdalej do Walnego Zjazdu. Delegatami na Walny Zjazd w myśl statutu art. V §3 są prezes, sekretarz, skarbnik i komendant których obowiązkiem jest stawić się bezwzględnie na Walny Zjazd. Delegaci otrzymają przy wejściu na salę obrad karty uczestnictwa uprawniające do głosowania.

W zjeździe mogą brać udział wszyscy członkowie placówek, jednakowoż bez prawa głosu.

Za Zarząd Odziału Powiatowego:

Sekretarz Oddz. Pow. (—) Szaliński Feliks
Prezes Oddz. Pow. (—) Szczuka Bolesław

# Objazdowy Urząd Miar w powiecie wąbrzeskim

**Zarząd Miejski Kowalewo:**

Komisja urzęduje **w lokalu p. Fafińskiego w Kowalewie — Rynek nr 18 w czasie od 2 do 18 marca.** Przydzielone gminy i gromady: Kowalewo - miasto, Gmina Kowalewo: Bielsk — grom. wieś, Bielskie Budy — w., Szychowo — dwór, Chełmonie — grom. wieś, Chełmoniec — grom. wieś, Gajewo — dwór, Gapa — dwór, Elgiszewo — grom. wieś, Leśno — Nadl., Kiełpiny — grom. wieś, Lipienica — gr. wieś, Pluskowęsy — grom. dwór, Frydrychowo — dwór, Pływaczewo — gr. w., Sierakowo — grom. wieś, Zieleń — grom. wieś, Zazieleń — wieś, Stary Zieleń — wieś. **Gmina Wielkie Rychnowo:** Wielkołąka — gr dwór, Elzanowo — dwór, Pruskołąka — gr. dwór, Szewa — dwór.

**Zarząd Miejski Golub:**

Objazdowy Urząd Miar urzęduje w lokalu **Domu Miejskiego w Golubiu** ul. Hallera 6 w czasie **od 20 do 25 marca** dla Golubia miasta, oraz **od 31 marca do 6 kwietnia** dla **Gminy Podz. Golubski:** Podzamek Golubski gr. wieś, Krążno — wieś, Galczewo — gr. wieś i dwór, Galczewko, Lisewo — gr. wieś, i Nowymłyn — dwór, Nowawieś — grom. dwór, Mokrylas — wieś, Przeszkoda — dwór, Zawada — dwór, Ostrowite — grom. wieś, Skępsk — grom. wieś, Sokoligóra — grom. wieś, Gaj — wieś, Owieczkowo — dwór.

**Zarząd Gminy Lipnica:**

Objazd. Urząd Miar czynny będzie **w Radowiskach w lokalu p. Neumanna w czasie od 8 do 13 kwietnia** dla Gminy W. Radowiska: Wielkie Radowiska, grom. wieś, Zaradowiska — wieś, Kurkocin — grom. wieś, Lipnica — grom. w., Lipnica Kol. — wieś, Małe Pułkowo — grom. wieś, Małe Radowiska — grom. wieś, Piątkowo — grom. dwór, Pułkowo — grom. wieś.

**Zarząd Gminy Dębowałąka:**

Objazd. Urząd Miar mieścić się będzie **w Dębowejłące w lokalu Szkoły Fryzanowo w czasie od 15 do 19 kwietnia — dla gminy Dębowałąka:** Dębowałąka — grom. wieś, Jaworze — grom. wieś, Łobdowo — grom. wieś, Niedźwiedź — grom. wieś, Osieczek — grom. wieś, Piwnice — obszar dworski.

**Zarząd Gminy Książki:**

Objazd. Urząd Miar urzędować będzie **w Książkach w lokalu p. Deutschmanna w czasie od 21 do 27 kwietnia** — dla gminy **Książki** i gromad: Książki — grom. wieś i dwór, Brudzawki — grom. wieś, Łopatki — grom. wieś, Buczek wieś, Łopatki N. — wieś, Zaskocz — grom. obsz. dworski.

**W Wąbrzeźnie** czynny będzie Urząd Miar **w lokalu p. Potorskiego w czasie od 29 kwietnia do 14 maja dla Wąbrzeźna-miasta oraz dla gminy Wąbrzeźno od 19 maja do 24 maja:** Czystochleb — grom. wieś, Jarantowice — grom. wieś, Buk —dwór, Łabędź — grom. w., Niełub — dwór, Trzcianek — dwór, Myśliwiec — grom. wieś, Sitno — grom. dwór, Frydrychowo, Sicienek — wieś, Stanisławki — grom. wieś, Gziki — dwór, Walycz — grom. dwór Wronie — dwór grom., Cymbark — w.

**Zarząd Gminy Płużnica:**

Urząd Miar mieścić się będzie **w Płużnicy w lokalu Jaussiego w czasie od 26 do 31 maja** dla gminy **Płużnica** i gromad: Płużnica — grom. wieś, Czaple — grom. wieś. Bartoszewice — dwór, Nowawieś Król. grom. wieś, Pieńki — wieś, Szczerosługi — wieś, Mgowo grom. dwór, Ostrowo grom. wieś, Orłowo — dwór, Uciąż — grom. wieś.

**Zarząd Gminy Ryńsk:**

Urząd Miar mieścić się będzie **w Ryńsku w lokalu Zadańskiego w czasie od 2 do 4 maja dla gminy Ryńsk** i gromad: Ryńsk — grom. wieś, Ludowice — grom. wieś, Orzechowo — grom. wieś, Orzechówko — grom. wieś, Przydwórz — grom. wieś, Trzciano — grom. wieś, Sosnówka — dwór, Węgorzyn — grom. wieś.

**Zarząd Gminy Wielkie Rychnowo:**

Urząd Miar mieścić się będzie w Mlewie **w lokalu Ludwikowskiego** i urzędować będzie w czasie od 7 do 6 czerwca dla **gminy Wielkie Rychnowo** i gromad: Mlewo — grom. wieś, Mlewiec — grom. wieś i dwór, Rychnowo — grom. wieś, Nowydwór — wieś, Bo-równo — wieś, Wielkie Rychnowo — grom. wieś, Srebrniki — grom. wieś i Łądy — wieś.

**O WARTOŚCI ARTYSTYCZNEJ TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ „INSTRYGA I MIŁOŚĆ“ SCHILLERA NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ.**

**Obserwując na przestrzeni kilku lat działalność Teatru Ziemi Pomorskiej na terenie naszego miasta, dochodzi się do słusznego wniosku że kulturalna ta placówka w całej pełni spełnia swoje zadania. Teatr nie tylko stara się o godziwą rozrywkę, lecz przede wszystkim dąży do tego, aby jak najszerzse rzesze zapoznać z arcydziełami literatury polskiej i europejskiej. Wystarczy, że wymienimy „Niespodziankę“, „Niebośką komedię“, „Wesele“, „Pana Beneta“, a z dzieł o sławie światowej Szekspira „Otello“. — Na czoło lżejszego repertuaru wysuwa się komedia „Madame Sans Gene“, z widowisk muzycznych „Krakowiecy i Górale“, „Skalmierzanki“ i szereg operetek oraz komedii muzycznych.**

**Jak widzimy repertuar wszechstronny, mogący zaspokoić najwybredniejsze gusty. A poziom artystyczny? Zespół artystów jest bardzo starannie dobrany; ponadto dyrekcja dała nam możność podziwiania najwybitniejszych artystów polskich. Wystarczy wymienić: Wysocką, Junoszę — Stępowskiego, Osterwę, Siemaszkową i tylu innych.**

**Po dwóch lżejszych utworach, jakimi były „Mysz kościelna“ i „Szklanka wody“ z występem gościnnym p. Jadwigi Zaklickiej, dyrekcja od szeregu już tygodni przygotowała nową sztukę. Tym razem będzie to dramat Schillera pt „INTRYGA I MIŁOŚĆ“ w reżyserii p. Antoniego Piekarskiego. „INTRYGA I MIŁOŚĆ“ zalicza się do arcydzieł dramatyki, dlatego też zapowiedź premiery wywołała niewątpliwie zainteresowanie wśród miłośników teatru.**

# KRONIKA

## Kalendarzyk

| Data | Miesiąc | Dzień | Św. Katolic. | Słońce wschód | Słońce zachód |
|---|---|---|---|---|---|
| 12 | Marca | P. | Grzegorza | 6.05 | 17,44 |
| 13 | „ | S. | Krystyny | 6,02 | 17,45 |
| 14 | „ | N. | Matyldy | 6,01 | 17,47 |

# WĄBRZEŹNO

● **Wiadomości parafialne.** W niedzielę po sumie zebranie Ojców Różańcowych w salce parafialnej. Wieczorem o godz. 8 w sali p. Klimka koncert chóru kościelnego na bezrobotnych.

W środę o godz. 8 walne zebranie Chóru Kościelnego.

W czwartek obchodzi nowo wyświęcony ks. Franciszek Wagner prymicje swoje w naszym kościele parafialnym. Jest to uroczystość rzadka i wielka, w której cała parafia powinna brać udział. Księdza Frymicjanta wyprowadzi się o godz. 10 z plebanii wśród bicia dzwonów do kościoła w otoczeniu wszystkich towarzystw kościelnych z chorągwiami, gdzie ks Wagner odprawi pierwszą Mszę św i udzieli parafii swego błogosławieństwa. Po nabożeństwie odprowadzi się Prymicjanta w tym samym porządku do plebanii.

W czwartek wieczorem rozpoczynają się rekolekcje parafialne. W rekolekcjach tych biorą udział tylko dorośli, dzieciom nie wolno do kościoła przychodzić. Prosimy bardzo, ażeby parafianie w tym tygodniu codziennie a przedewszystkim w sobotę Palmową rano i po poł. od 3 i w poniedziałek 22 bm. od 3 przystąpili do Spowiedzi św., ponieważ w sobotę będzie 6 księży a w poniedziałek około 13.

● **Porządek nabożeństw. w niedzielę 14 bm.**
o godz. 6,30 Msza św. i kazanie ks. Grzechowski,
o godz. 7,30 Msza św. i kazanie ks. Bigus,
o godz. 8,30 Nabożeństwo szkolne ks Zaremba,
o godz. 9,30 Msza św. i kazanie ks Grzechowski,
o godz. 10,15 nabożeństwo w Stanisławkach ks. Bigus,
o godz. 10,45 Suma i kazanie ks. Grzechowski,
o godz. 3 Gorzkie Żale i kazanie pasyjne Ks. Zaremba,

● **Rekolekcje w parafii wąbrzeskiej. — Wielkie rekolekcje Wielkopostne dla dorosłych parafian odbędą się pod przewodnictwem Ojca Dyrektora Szymaszka z klasztoru Redemptorystów w Toruniu od czwartku 18 bm. do wtorku 23 bm z następującym porządkiem:**

1. **Czwartek o godz 7 wieczorem Veni Creator, nauka wstępna, potem Misserere;**
2. **W piątek rano o godz. 6,30 Msza św. o godz. 7 nauka druga, wieczorem o godz. 6,15 Droga Krzyżowa po tym nauka trzecia,**
3. **W sobotę rano o godz. 6,30 Msza św. po tym nauka czwarta. Od trzeciej spowiedź. Wieczorem nauka piąta po tym Misserere;**
4. **W niedzielę podczas sumy nauka szósta, o godz. 3 Gorzkie żale, po tym nauka siódma. o godz. 8 nauka rekolekcyjna dla członkiń i sympatyków Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w salce parafialnej;**
5. **W poniedziałek od godz. 6 spowiedź, popołudniu od 3 z udziałem obcych księży;**
6. **Wtorek o godz. 6 Msza św. przed Komunią św. nauka i Komunia św.**

**W sobotę będzie słuchać spowiedzi 6 księży w poniedziałek około 13. Ojciec Redemptorysta słuchać będzie spowiedzi codziennie rano po nauce w konfesjonale ks. wikarego Grzechowskiego.**

**Wszystkich parafian proszę serdecznie w rekolekcjach wielkopostnych wziąść udział.**

**Ks. F. Zaremba, proboszcz**

● **Za dwa tygodnie Wielkanoc!** Zbliżają się święta, a z nimi okres wzmożonej sprzedaży i zwiększonych obrotów handlowych, nadchodzi sezon artykułów wiosennych. P. P. Kupcom i Przemysłowcom przypominamy, że o korzystnych źródłach zakupu oraz o zaletach swych towarów najlepiej i najłatwiej poinformują szerokie rzesze kupujących drogą ogłoszeń, umieszczonych w „Głosie Pomorza i Ziemi Warszawskiej“!

● **Osobiste.** Wczoraj po południu zwiedziła Zakłady Graficzne B. Szczuki, nowozamianowana kierowniczka pow. szkoły żeńskiej p. Lirówna.

● **W Wielkanoc jeździć będziemy z święconką na sankach.** Rolnik — jak mówią — jest nadzwyczaj dobrym meteorologiem. — W związku z ostatnimi opadami śnieżnymi, rolnicy twierdzą, że zima potrwa bardzo długo, tak iż „w Wielkanoc będziemy ze święconką jeździć na sankach“. Ile w tym prawdy — zobaczymy. W każdym bądź razie w dzień 40 męczenników był mróz i padał śnieg. Wiadomo przecie, że „jak w dzień 40 męczenników bywa, tak 40 dni potem następuje!“




● **Kwesta uliczna dla KSM.** Pomorski Urząd Wojew. udzielił zezwolenia na przeprowadzenie kwesty ulicznej Kat. Stow. Młodzieży Męskiej na obszarze całej diecezji chełmińskiej. Ponieważ w okresie od listopada do marca wszystkie kwesty zarezerwowane były wyłącznie na Fundusz Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych, w dniu św. Stanisława Kostki (Święto Młodzieży) kwesta ta odbyć się nie mogła. Kwestarze z pod znaku KSM. zbierać będą datki w mieście naszym w niedzielę, dnia 14 marca. Obywatelstwo, które zawsze chętnie popierało Kat. Stow. Młodzieży Męskiej — i tym razem niewątpliwie złoży swój grosz na cel wzniosły — wychowanie młodego pokolenia w duchu katolickim na dzielnych obrońców wiary i Ojczyzny.

● **Czołowy utwór Schillera w wyk. zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej.** Zapowiedź premiery utworu jednego z czołowych pisarzy wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród licznych melomanów. „INTRYGA I MIŁOŚĆ“, którą już w najbliższą środę, dnia 17 bm. ujrzymy na scenie naszego teatru, została po raz pierwszy wystawiona w roku 1784, zyskując Schillerowi sławę autora dramatycznego. Pierwotny tytuł „Luise Schillerin“ został później zamieniony na **„Intryga i miłość“.**

Teatr Ziemi Pomorskiej przygotował dramat Schillera z wielkim pietyzmem pod wytrawną reżyserią p. Antoniego Piekarskiego. Obsada poszczególnych ról jest bardzo staranna. — W czołowej postaci prezydenta ujrzymy p dyr. Brackiego, w innych rolach pp. Zbierzowską, Ippoldtównę, Małkowską, Cybulskiego, Skwierczyńskiego, Ilcewicza, Piekarskiego, Dąbrowskiego i Sroczyńskiego. Stylowe dekoracje i kostiumy, oparte na wzorach historycznych tworzy p. Małkowski.

Nazwisko autora i tytuł dramatu oraz doskonała gra zespołu są jak najlepszą gwarancją że środowy spektakl będzie pierwszorzędną atrakcją artystyczną.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni W. P. Wojteckiej.

● **Nie zapominajcie o koncercie.** W ostatniej chwili przypominamy, że w niedzielę w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“ odbędzie się wielki koncert religijny chóru im. św. Cecylii. Ponieważ czysty zysk z koncertu przeznacza się na pomoc zimową bezrobotnym, przekonani jesteśmy, że wszyscy na powyższy koncert pospieszą.

● **Z zebrania Podoficerów Rezerwy.** W ub. czwartek odbyło się plenarne zebranie Koła Związku Podoficerów Rezerwy R. P. pod przewodnictwem p. Reca. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z ost. zebrania przez sekretarza **p. Dąbrowskiego,** wygłosił prelekcję **p. Piechociński** pod tytułem: „O wolność murzynów“. Po referacie p. prezes Rec zreferował całokształt pracy na rok bieżący. — Omówieniem spraw wewnętrznych Koła zebranie zakończono hasłem „Wolność“.

● **Walne zebranie Okręgu Katolickiego Stow. Ludowego.** W następną niedzielę odbędzie się w Wąbrzeźnie w salce parafialnej walne zebranie Kat. Stow. Ludowego Okręgu I. o godz. 14. Na walne zebranie przybędą delegaci z miejscowości: Wąbrzeźno, Niedźwiedź, Lisewo (pod Chełmnem), Chełmża, Bierzgłowo, Brodnica i dalszych miejscowości położonych po prawym brzegu Wisły.

● **W sprawie papierosów „Popularnych“.** W związku z naszą notatką umieszczoną w ost. numerze o braku papierosów „Popularnych“ w mieście wyjaśniają nam, że papierosy te można nabyć w większych składach miejscowych, mimo, że hurtownia papierosów tych nie sprowadza.

● **Walny Zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII** z powiatu wąbrzeskiego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 14 marca w sali hotelu pod „Białym Orłem“. (Szczegóły podajemy na innym miejscu).

● **Brak prądu.** W środę wieczorem przez dłuższy czas nie było prądu elektrycznego. Jak się poinformowaliśmy, powodem przerwy w dostawie prądu było przerwanie się linii na trasie Laskowice — Chełmno. W tym samym czasie pozbawione były światła miejscowości na linii Laskowice — Chełmno — Wąbrzeźno.

Coprawda, były w środę wieczorem zaburzenia atmosferyczna, ale nie tak wielkie, aby mogły przerwać przewody elektryczne. Musimy nadmienić już nie po raz pierwszy (i nie ostatni zapewne), że brak prądu powoduje b. wiele strat tut. przemysłowi, kupiectwu i rzemiosłu.

Tak samo z kinem. Właściciel kina p. Szymański miał w tym dniu drogi film. Nie mógł go wyświetlać z powodu braku prądu. Kto więc zwróci te straty?

Nasze zakłady także w tym dniu od godz. 7 wieczorem nie pracowały — przez co ponieśliśmy straty. W tym czase kończyliśmy druk kalendarza książkowego. Gdyby był prąd moglibylibyśmy dódać kalendarz już dziś ale przez przerwę w dostawie prądu znów się opóźni, gdyż kalendarz dodamy w następnym tygodniu. Aby takich przerw w dostawie prądu nie było, należy wzmocnić przewody elektryczne na linii.

● **Wypadek samochodowy znanego kupca.** W ub. środę wieczorem jechał z Grudziądza znany kupiec wąbrzeski p. **Jan Hoffmann** wraz ze swym pomocnikiem. W pewnej chwili, tuż pod Wąbrzeźnem, samocdód p. Hoffmanna wpadł na drzewo. Samochód został zniszczony, a p: Hoffmann i pomocnik odnieśli ciężkie obrażenia ciała. Rannych przywieziono natychmiast do Wąbrzeźna i oddano pod opiekę lekarską. — Powodem katastrofy była prawdopodobnie panująca w tym dniu śnieżyca.

● Kino Dźwiękowe „Słońce“. Dziś i dni następne o godzinie 5-tej i 8.15-cie. wyświetla się w kinie Słońce film z uroczą artyską **JEAN HARLOW**, pod tytułem **„DLA CIEBIE TAŃCZĘ“**. Jako jej partnera zobaczymy uwodzicielskiego **WILLIAMA POWELLA**. Film ten powie i zachwyci nas wszystkich. — Film przewyższający wszystko, co zostało dotąd zrealizowane w dziedzinie filmu muzycznego! — Muzyka olśni każdego widza. **JEAN HARLOW oczaruje** swym śpiewem i tańcem każdego widza. W filmie tym zobaczymy czystą, prawdziwą i płomienną miłość **„DLA CIEBIE TAŃCZĘ“** to **film który zobaczyć powinien każdy kino amator. Film o największym poświęceniu się kobiety dla pierwszej niewinnej miłości. Życie kobiety odtworzy nam w tym filmie obraz nieszczęśliwych i szczęśliwych, kochanych i nie kochanych kobiet. Zazdrość i intryga w tym filmie są naprawdę uwidocznione dla widza. Więc wszyscy na pewno zobaczymy i uznamy film, „DLa Ciebie tańczę“ za najlepzsy.**

## ZIELEŃ

☐ **Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 marca br. o godz. 4 po południu w lokalu oberży.

ZARZĄD

## GOLUB

+ **Przedstawienie pasyjne.** Ku czci 15 rocznicy koronacji Ojca świętego Piusa XI w niedzielę, dnia 14 bm. członkinie Stow. „Dzieci Marii“ wieczorem o godzinie 7,30 odegrają pod reżyserią p. Mariana Jordana w sali Domu Miejskiego w Golubiu, prześliczny i wzruszający dramat relgijny pt. „GDZIE JESTEŚ PANIE“?

Ceny bardzo przystępne, bo miejsce siedzące tylko 49 groszy, wejście na salę wolne datki. Dekoracje wspaniałe, efekty świetlne, wytrawna reżyseria — sympatyków i życzliwych mile rozczarują.

## Kącik radjowy

**SOBOTA, dnia 13 marca.**

**Warszawa.** 6,30 Audycja poranna. 11,30 Śpiewajmy piosenki. 12,03 Muzyka włoska. — 14,30 Wesoła audycja dla dzieci. 15,15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16,15 Z utworów Adolfa Adama. 17,00 Koncert solistów. 19,00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19,30 Wiosna w Italii — audycja muzyczna. 21,00 Koncert wieczorny. 22,00 Lekarz pod nożem — antalogia tekstów satyrycznych.

**Toruń.** 7,25 Parę informacyj. 12,03 Soliści (płyty). 12,50 Wiosenne prace w ochronie roślin (pogad. roln.) 13,00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15,15 Koncert reklamowy. 15,35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Muzyka lekka. 16,05 Nasz program. 18,20 Gawęda warmińska. 18,30 Pieśni w wyk. chłopców szkoły powsz. nr 1 w Toruniu.

**NIEDZIELA, dnia 14 marca.**

**Warszawa.** 8,00 Audycja poranna. 9,00 Transmisja ze Słupi (nabożeństwo). 10,55 Muzyka (płyty). 12,03 Poranek symfoniczny. — 13,45 Muzyka (płyty). 14,00 Polska Kapela Ludowa. 14,30 Regionalne transmisje z Bralina. 15,30 Audycja dla wsi. 16,30 Premiera słuchowiska „Wiedźma“. — 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19,00 Idzie Molski. w ręku oda — szkic literacki. 19,20 Muzyka baletowa. 21,00 Zamki na lodzie — Wesoła Syrena. 21.30 Recital skrzypcowy Eug. Umińskiej. 22,00 Orkiestra Wileńska. 23,00 Muzyka lekka.

**Toruń.** 11,00 Wspomnienia z oper (płyty). 13.00 Przegląd teatralny. 16,00 Koncert reklamowy. 19.15 Program na jutro. 19.20 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos. — 20,20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 20,35 Wiad. sportowe z Pomorza.

**PONIEDZIAŁEK, dnia 15 marca.**

**Warszawa.** 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Jascha Heifetz gra. 12,50 Plotki sąsiedzkie (pogad.) 13,15 Kwintet Stefana Rachonia. 13,35 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16,30 Parafrazy fortepianowe znanych melodyj. 17,05 Wiedza społeczna a życie społeczne: Socjolog a praktyk (odczyt). 17,20 Kwartet G-dur A. Greczaninowa. 17,50 W gościnie u bobrów (pogad.) 18,00 O naukowej organizacji w Polsce — przemówienie Piotra Drzewieckiego. 19,00 Wiosna węgiarza (obrazek z powieści). 19,20 W kraju wina i czardasza — audycja w dniu święta narodowego Węgier. 20,05 Recital fortepianowy Stan. Szpinalskiego. 21,00 Cola Rienzi — fragment słuchowiskowy. 21,30 Mała ork. Polskiego Radia. 22,00 Koncert symf. 23,00 Muzyka lekka.

**Toruń.** 7,25 Parę informacyj. 12,05 Utwory Alberta Ketelbey'a (płyty). 13,00 Zespoły i soliści — płyty. 15,15 Koncert reklamowy. 15,35 Pogadanka społeczna. 15,40 L. van Beethoven: Sonata e-moll op. 13. 16,00 Skrzynka dla dzieci. 16,30 Muzyczka przy kawie. 18,20 Pogadanka aktualna. 18,30 Piosenki z operetek. 18,45 Program na jutro.

## Życie towarzystw

— BACZNOŚĆ „KRAKUSY“ Ćwiczenia odbędą się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 14,45 w Czystochlebiu. Z powodu przybycia rotmistrza Skupińskiego z Chełmna, a pozatym wielu innych spraw przybycie wszystkich „Krakusów“ konieczne.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedz.: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno Pom., ul. Mickiewicza 1.

## Podziękowanie

Za okazane nam współczucie, liczny udział w pogrzebie oraz za kwiaty i wieńce złożone z powodu zgonu naszego najdroższego syna

**ś.p. Bogumiła**

składamy tą drogą wszystkim oraz tym, którzy oddali jakąkolwiek ostatnią przysługę Zmarłemu nasze najszczersze

**„BÓG ZAPŁAĆ“**

W szczególności zaś dziękujemy Kolegom Zmarłego, uczniom klasy IVa Szkoły Powsz. Męskiej, opiekunowi klasy p. Noryśkiewiczowi kierownikowi szkoły p. Nałęczowi, tudzież druhom gromady zuchów „Indian“ i harcerzom plutonu szkolnego i pozaszkolnego z komendantem wąbrzeskiego hufca harcerskiego p. Durką na czele.

**Stanisławostwo Czerniakowie**

**Wąbrzeźno,** w marcu 1937 r.



## OGŁOSZENIE

**W środę, dnia 17 marca 1937 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie**

# jarmark

**kramny na konie i bydło**

**Burmistrz**
**(—) Schwarz**